GŁOS POMORSKI

Nr. 153 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 4-go lipca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Z kongresu Przyjaciół Ligi Narodów.

Kwestja wileńska została z porządku obrad usunięta.

„Komisja poprawek". — Niemcy zapewniają. — Ameryka i Japonja.

Lyon, 2. 7. (Pat.) Havas donosi: Komisja dla spraw mniejszości rozważała kwestję procedury, jaka w sprawie ochrony mniejszości ma być stosowana wobec Ligi Narodów. Komisja przyjęła jednomyślnie propozycję delegata angielskiego, podtrzymaną również przez delegata polskiego, aby tekst procedury odesłać do stałej ko misji dla zbadania poprawek, uwzględniając przytem uwagi, poczynione przez przedstawicieli mniejszości narodowych.

Lyon, 2. 7. (Pat.) Na plenarnem posiedzeniu kongresu związku towarzystw Ligi Narodów rozpoczęto dyskusję nad sprawozdaniami poszczególnych komisji. Stowarzyszenia kanadyjskie i irlandzkie zostały przyjęte przez związek.

Lyon, 2. 7. (Pat.) Na posiedzeniu plenarnem kongresu przyjaciół Ligi Narodów reprezentant niemiecki hr. Bernsdorf złożył zapewnienie co do rozbrojenia Niemiec. Na propozycję delegata japońskiego przyjęto decyzję w sprawie sprawiedliwego traktowania cudzoziemców. Delegat amerykański wstrzymał się od głosowania. Kwestja wileńska została z porządku dziennego usunięta.

Lyon, 2. 7. (Pat.) Delegacja czechosłowacka urządziła śniadanie dla kilku delegacji na kongres związku towarzystw przyjaciół Ligi Narodów. M. in. na śniadanie została zaproszona delegacja polska. Delegacje postanowiły utworzyć sekretarjat dla utrzymywania stałych wzajemnych stosunków.

Anglja o nocie niemieckiej.

Czy Liga Narodów będzie prowadziła kontrolę?

Dość korzystne wrażenie w kołach rządowych. — Niezadowoleni są z pięciu przemilczonych punktów końcowego ustępu.

Londyn, 2. 7. (Pat.) „Daily Telegraph" zabierając głos w sprawie odpowiedzi niemieckiej pisze, że wydaje się mało prawdopodobnem, aby aljanci zgodzili się na prośbę Niemiec powierzenia Lidze Narodów prowadzenia kontroli wojskowej w Niemczech po dniu 30 sierpnia, jeżeli do tego czasu nie upewnią się, że Niemcy wypełniły istotnie, sumiennie i z dobrą wolą zobowiązania, które na siebie przyjęły.

Londyn, 2. 7. (Pat.) Jak się dowiaduje biuro Reutera, w kołach sprzymierzonych wrażenie, wywołane odpowiedzią niemiecką, w żadnym razie nie jest ujemne. Podkreślają, iż głównym momentem noty niemieckiej jest stwierdzenie, iż Niemcy przyjmują kontrolę wojskową. i sądzą, że kwestja terminu, w którym kontrola ma być ukończona, nie będzie stanowiła zbytnich trudności. Wprawdzie sojusznicy odrzucają żądanie ustalenia terminu ukończenia kontroli, prawdopodobnie jednak skończy się ona wcześniej zależnie od jej przebiegu. Pewne trudności stanowi niewymienienie przez notę niemiecką pięciu punktów, które według oświadczenia Konferencji Ambasadorów muszą być wypełnione, zanim kontrola mogłaby przejść w ręce Ligi Narodów, oraz brak uprzedniego porozumienia się co do sposobu przeprowadzenia kontroli. Niema powodów przypuszczać, by Konferencja Ambasadorów miała się zrzec żądań dotyczących pięciu punktów.

Londyn, 2. 7. (Pat.) Odpowiedź niemiecka na ostatnią notę aljancką w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech przesłana została komisji rzeczoznawców do szczegółowego zbadania. Dopiero po zapoznaniu się z orzeczeniem ekspertów, rząd angielski prześle odpowiednie instrukcje przedstawicielowi swojemu na Konferencję Ambasadorów.

Londyn, 2. 7. (Pat.) Rzeczoznawcy spraw zagr. zajęli się rozpatrywaniem odpowiedzi niemieckiej. Całość odpowiedzi wywołała początkowo wrażenie dość krzystne z wyjątkiem ustępu końcowego, dotyczącego terminu zakończenia kontroli.

Konflikt w parlamencie.

Londyn, 2. 7. (Pat.) W związku z onegdajszą porażką rządu podczas głosowania w Izbie, sprawozdawca Reutera zaznacza, iż porażkę należy traktować pod kątem widzenia oświadczenia Mac Donalda, złożonego podczas formowania gabinetu.

Otóż Mac Donald oświadczył wtedy, iż rząd ustąpi tylko w tym wypadku, jeżeli poniesie porażkę w Izbie po wyraźnem postawieniu kwestji zaufania. W ostatnim wypadku rząd nie dopatruje się votum nieufności i nie czuje się wobec tego związanym wynikiem głosowania.

Z angielskiej Izby gmin.

Traktat o wzajemnej pomocy. — Liga Narodów.

Londyn, 2. 7. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin premjer oznajmił o postanowieniu rządu przedłożenia w ciągu dni najbliższych billu o wprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy. Mając jednak przed sobą olbrzymi program prac, zachodzi obawa, czy przed wakacjami letniemi uda się przeprowadzić bill ten w formie prawa obowiązującego. Odpowiadając na zapytanie jednego z deputowanych co do udziału premjera w zgromadzeniu Ligi Narodów we wrześniu b. r. Mac Donald odpowiedział, iż ma nadzieję, że będzie obecny na otwarciu tego zgromadzenia. Premjer nie sądzi jednak, by nawał pracy pozwolił mu wziąść udział w poszczególnych rozprawach Ligi, które potrwają około trzech tygodni. W rozprawach tych premjera jako reprezentanta Anglji zastępować będzie ktoś inny. Mac Donald jest zdania,, że obecność jednego lub dwóch premjerów państw sprzymierzonych będzie miała bardzo doniosłe znaczenie, natomiast kwestja stanowiska, jakie ci premjerzy w zgromadzeniu tem mają załać. rozważana będzie i zadecydowana przez nich samych. Mac Donald wyraził zadowolenie, że premjer francuski postanowił wziąść udział w zgromadzeniu Ligi. Na zapytanie jednego z posłów co premjer może powiedzieć w sprawie projektu traktatu o wzajemnej pomocy co do którego krążą pogłoski we wszystkich państwach, a który miałby również objąć państwa nie wchodzące w skład członków Ligi. premjer odpowiedział, że o ile mu jest wiadome na propozycję zawarcia takiego układu odpowiedziały dotychczas Estonja, Łotwa, Finlandja, Bułgarja i sowiety. Bułgarja i Łotwa odpowiedziały w sensie aprobującym projekt, natomiast sowiety wypowiedziały się przeciwko niemu. Co się tyczy stanowiska, jakie w tej sprawie zajmie rząd angielski, to według premjera wobec faktu, że w sprawie tej rząd prowadził narady z dominjami, premjerowi trudno jest wystąpić przed izbą z jakiemkolwiek sprawozdaniem. Mac Donald sądzi, że sprawa ta poruszona będzie na zgromadzeniu Ligi i jeżeli idzie o Anglję, to rząd zdąży jeszcze przed ferjami wakacyjnemi Parlamentu przedstawić izbie swój punkt widzenia.

Londyn, 2. 7 (Pat). Izba lordów 28 głosami przeciw 23 odrzuciła projekt rządowy, przyjęty już przez izbę gmin, według którego wydatki zarządzone i poczynione w czasie wojny przez różne ministerstwa mają być uznane za prawomocne.

Inauguracja komitetu słowiańskiego.

Paryż, 2. 7. (Pat.) Dziś w stworzyszeniu Renesance Francaise odbyła się uroczysta inauguracja prac komitetu słowiańskiego, utworzonego przez bułgarskie, rosyjskie, jugosłowiańskie, czeskie i polskie koła, przebywające w Paryżu

Ze spraw Gdańska.

Gdańsk, 2. 7. (Pat). Według doniesień tutejszej prasy, rzeczoznawca Ligi Narodów do rokowań w sprawie ochrony interesów obywateli gdańskich i towarzystw gdańskich w Polsce Weiler w dniu 7 lipca przybywa do Gdańska w celach informacyjnych.

Z Międzynarodowej Konferencji pracy.

Genewa, 2. 7. (Pat). Międzynarodowa konferencja pracy 55 głosami przeciw 32 przy 38 wstrzymujących się od głosowania uznała ważność mandatu Rossini'ego przedstawiciela włoskich związków syndykalistycznych faszystowskich.

Szykany Kowna.

Kowno, 2. 7. (Pat). Komendant miasta Kowna daje do publicznej wiadomości że za domniemane szpiegostwo na rzecz Polski został rozstrzelany Konstanty Slawiński.

Krok naprzód w polityce kresowej.

Grudziądz, 3 lipca.

Jak z Warszawy donoszą, rząd zgłosił na posiedzeniu Sejmu trzy projekty t. zw. kresowe. Pierwszy dotyczy zasad szkolnictwa państwowego, drugi języka urzędowego w instytucjach państwowych i samorządowych, trzeci języka w sądownictwie i w notarjacie.

Według pierwszego projektu typową szkołą na kresach będzie utrakwistyczna. Gdzie mieszka 25 proc. ludności białoruskiej, ukraińskiej lub litewskiej i gdzie rodzice 40-tu dzieci (białoruskich, ukraińskich lub litewskich) tego zażądają, nauka w szkole powszechnej będzie odbywać się w ich języku ojczystym. Jeśli jednak obok nich uczęszcza do szkoły jeszcze 25 dzieci polskich, to nauka odbywać się będzie w dwóch językach.

We wszystkich szkołach powszechnych uczyć się musi języka i historji polskiej.

Szkoła państwowa średnia może powstać, gdy zażądają tego rodzice 150 uczniów. Wykłady będą dwujęzyczne.

Według drugiego projektu w instytucjach państwowych i samorządowych językiem urzędowania wewnętrznego i zewnętrznego jest język polski.

W trzech wschodnich województwach małopolskich do urzędów administracyjnych I i II instancji można zwracać się w języku ukraińskim, w trzech województwach północno-wschodnich w języku białoruskim, a w powiecie święciańskim i wileńsko,trockim w języku litewskim. Odpowiedzi udzielane będą w języku państwowym i w języku podania.

W obradach ciał samorządowych można posługiwać się językiem, dopuszczonym w danem województwie. Protokuły również prowadzone będą w języku dopuszczonym w województwie. a to na podstawie odpowiedniej uchwały ciała samorządowego. Obwieszczenia samorządowe mogą być ogłaszane na podstawie uchwały samorządów w dwóch językach. Obwieszczenia władz państwowych zastosują się do języka używanego w obwieszczeniach samorządowych.

„Robotnik" warszawski zadowolony jest z wniesionych do laski marszałkowskiej projektów i uważa to wniesienie za postęp w polityce rządowej.

„Jest to — mówi on — ruszenie sprawy z martwego punktu. Nareszcie Rząd doszedł do wniosku, że narodom kresowym należą się prawa w szkole, w urzędzie, w sądownictwie. W stosunku do endeckiej polityki nieuznawania praw narodowościowych jest to krok naprzód, jest to zmiana na lepsze. Oczywiście, wcale nie jesteśmy zdania, że na tej drodze — cząstkowych poprawek w kilku dziedzinach — można znaleźć rozwiązanie sprawy „kresów". Przeciwnie, projekty te wzmacniają w nas przeświadczenie, że tylko gruntowna i wszechstronna reforma, oparta na autonomji terytorjalnej, czyni zadość potrzebie. Ale w tym poprostu rozpaczliwym stanie rzeczy, jaki się wytworzył na kresach, wobec niesłychanego zabagnienia i zaostrzenia spraw narodowościowych — witamy przychylnie nawet cząstkowe próby zmiany na lepsze".

„Gazeta Warszawska" ze swej strony stwierdza, że „z trudem wprawdzie i w ogniu walk, jednakowoż stale są wypracowywane dogmaty polityki polskiej zarówno zewnętrznej jak i wewnętrznej. Pamiętać zaś trzeba o tem, że tylko naród posiadający takie wyraźne i niewzruszone dogmaty może być narodem silnym i twórczym".

„Szczegółowe rozpatrzenie projektów — zauważa „Gaz. Warsz." — trzech ustaw doprowadziłoby niewątpliwie do zajęcia krytycznego stanowiska wobec niejednego artykułu. Należy sobie wszakże zdawać sprawę z tego, że projekty te są wynikiem kompromisu i jako takie muszą być traktowane. Należy też podkreślić z naciskiem, że oprócz znaczenia merytorycznego, w sensie ustaw, regulujących pewien dział życia społecznego i państwowego będzie miał fakt ich przyjęcia przez Sejm także doniosłe znaczenie polityczne, zarówno na zewnątrz, jak na wewnątrz.

Główny nacisk wszakże kładziemy na znaczenie faktu porozumienia między stronnictwami polskiemi co do jednej przynajmniej dziedziny naszej polityki w stosunku do ludności, mówiącej innem niż polskim językiem w państwie. Cała dziedzina tej polityki powinna z czasem posiadać wspólną platformę, na której by się zeszły stronnictwa polskie. Jeśli to nastąpi, jeśli stosunek do t. zw. „mniejszości" narodowych będzie usunięty poza zakres sporów i walk między obozami polskimi, to wówczas siła i spoistość wewnętrzna państwa zyskają na tem ogromnie".

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 2. 7. (Pat.) W pierwszem czytaniu Izba odesłała do komisji spraw zagr. ustawę, uzupełniającą art. 20 konwencji między Francją a Polską.

Pos. Zygmunt Seyda (ZLN.) referował ustawę o ratyfikacji polsko-niemieckich układów o prawach całonków i urzędników wspólnego naczelnego komitetu kolei górnośląskich i o górnośląskim pasie pogranicznym. Obie ustawy przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pos. Łypacewicz przedłożył poprawki Senatu do ustawy o umowach sprzedaży i przyrzeczeniach sprzedaży nieruchomości na tereme b. zaboru rosyjskiego.

Przystąpiono do ustawy o adwokaturze w Poznańskiem i na G. Śląsku. Sprawozdawca pos. Piechocki (Chrz. Dem.) wywodzi, iż skromną liczbę sił prawniczych, obznajmionych z prawem zachodnich ziem Polski należy przedewszystkiem skierować do sądownictwa i należy do tego ułatwić uzyskanie stanowisk sędziowskich, a utrudniać dostęp do adwokatury. Osiągnie się to, uzależniając dopuszczenie do adwokatury od uprzedniej 2-letniej pracy w sądownictwie. Pozatem ustawa przewiduje przy dopuszczaniu prawników innych dzielnic do adwokatury, że uprzednio muszą oni odbyć 2-letnią praktykę w sądownictwie, aby mieli przez ten czas sposobność obznajmić się z prawem dzielnicowem.

Pos. Sommerstein (kl. żyd.) stawia wniosek, aby ustęp dotyczący prawników innych dzielnic skreślić i zarazem wnosi rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia w ciągu 3 miesięcy ustawy o adwokaturze, jednolitej dla całego państwa.

Pos. Polakiewicz (Wyzw.) wnosi poprawkę, aby od praktyki sądowej byli zwolnieni ci, którzy przesłużyli w wojsku lub służbie państwowej conajmniej 2 lata i skończyli 27 rok życia.

Pos. Seyda zgadza się na poprawkę pos. Polakiewicza tylko w części dotyczącej 27 roku życia, wreszcie apeluje do Ministerstwa Sprawiedliwości, aby za służbę wojskową traktowało także służbę w szeregach powstańczych na G. Śląsku. W głosowaniu przyjęto poprawkę, dotyczącą 27 roku życia.

Pos. Puchałka (Chrześc. Dem.) referował projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Przyjęto, iż ubezpieczenia rozciągać się będą na przedsiębiorstwa, zatrudniające powyżej 5 robotników, a wkładki przedsiębiorstw będą obliczane nie według płac robotników niewykwalifikowanych, lecz według rzeczywiście wypłacanych zarobków, przyczem najwyższa norma zarobkowa brana za podstawę do obliczenia wynosi 5 złotych. Również obniżono zasiłki dla bezrobotnych o 10 do 15 proc. w każdej grupie.

Następnie Izba załatwiła poprawki Senatu do ustawy o pracy młodocianych i kobiet i wreszcie przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu 8 ustaw o zmianie, wzgl. sprzedaży nieruchomości, będących własnością państwa.

Następne posiedzenie jutro o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym dalsze obrady nad budżetem.

Z obrad Rady Ministrów.

Warszawa, 2. 7. (Pat). Rada Ministrów na posiedzeniu z dnia 2 lipca powzięła uchwałę o prowizorjum budżetowem tymczasowego wydziału samorządowego na czas od 1-go stycznia do 30 czerwca br. Na poczet budżetu tymczasowego wydziału samorządowego, konstytucyjnie zatwierdzić się mającego upoważniono tymczasowy wydział samorządowy do czynienia wydatków w sumie 4 496 185 zł. w czasie od dnia 1 stycznia do 30 czerwca 1924 r. z tego 2 824 216 zł. na wydatki szpitalnictwa w Małopolsce. Na pokrycie tych wydatków pobierane będą dodatki do podatków państwowych i podatków wojewódzkich od obrotu trunkami oraz opłat szynkarskich i opłat konsumcyjnych od piwa.

Warszawa, 2. 7. (Pat). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 2 lipca powzięła uchwałę w sprawie państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszy państwowych kolei żel., ich rodzin i emerytów oraz uchwałę w sprawie państwowej pomocy lekarskiej dla sędziów, prokuratorów, ich rodzin i emerytów. Państwowa pomoc lekarska obejmuje porady lekarskie, do których należą najniezbędniejsze zabiegi chirurgiczne, dostarczenie niezbędnych lekarstw i środków opatrunkowych za opłatą 25 proc. taksy szpitalnej, wreszcie ulgi w zakładach zdrojowych. Leczenie szpitalne może mieć miejsce w szpitalach państwowych lub samorządowych.

Sprawa drobnych dzierżawców rolnych.

Przemówienie posła Marciniaka z Klubu Chrz. Dem. w dyskusji do ustawy ochrony drobnych dzierżawców rolnych, w szczególności zmiany niektórych przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1920 r., Dz. Ustaw Rzplt. Polskiej Nr. 36, poz. 346 ustawy z dnia 18 marca Dz. Ustaw Rzplt. Polskiej Nr. 26, poz 165.

Wysoki Sejmie!

W drugiem czytaniu przeszła, jak wiadomo, poprawka p. Brownsforda.

Poprawka dot. art. 11 ustawy i po słowach: „Moc działania niniejszej ustawy rozciąga się na cały teren Rzplitej łącznie z woj. śląskiem“, — brzmi: „z wyłączeniem dóbr kościelnych, fundacyjnych, samorządowych“.

Mimo to znalazły się obecnie poprawki nowe, które zmierzają do tego, żeby poprawkę pierwszą skreślić.

Chciałbym dzisiaj podkreślić, że istotnie poprawka p. Brownsforda jest koniecznie potrzebna, aby podtrzymać stan dotychczasowy, który jest w narodzie polskim niezbędny.

Jeżeli chodzi o samorządy, to przecież szereg miast, a przedewszystkiem w dzielnicy zachodniej, każde miasto posiada grunta i za te grunta pobiera się wyższy czynsz, aniżeli przewiduje ustawa. Gdybyśmy rozszerzyli ustawę na grunta samorządowe, to wówczas, ktoby płacił miastom na utrzymanie szeregu ubogich i sierót.

Dalej, jeżeli chodzi o ziemie fundacyjne, to chciałbym również przytoczyć kilka szczegółów co do tego, że w Zachodniej Polsce jest tyle ochronek, tyle domów, które wychowują w dzisiejszych czasach sieroty i dzieci ubogich na naszych najlepszych obywateli. Otóż gdyby tę ustawę rozciągnąć również na grunta fundacyjne, to wyrządzilibyśmy ogromną krzywdę narodowi polskiemu, bo odebraliśmy możność wychowania dzisiejszych naszych synów, naszych sierot, na porządnych obywateli.

Jeżeli zaś chodzi o dobra kościelne, to p. dr. Putek w 2 czytaniu tej ustawy, w dyskusji co do tego punktu oświadczył, że „gdyby Ojciec św. był między nami, toby się zdziwił, dlaczego my tak bronimy dóbr kościelnych?“ Otóż z tej trybuny oświadczam, że robimy to nie w interesie Rzymu i nie pod presją Rzymu, lecz robimy to w interesie narodu polskiego, którego interes wymaga tego istnienie, bo jeżeli chodzi o życie naszego ludu, szczególnie w zachodniej dzielnicy, to każdy„ kto to życie zna, przyznać musi, że społeczeństwo polskie jest bardzo religjne i wyrządzilibyśmy społeczeństwu wielką krzywdę, gdybyśmy ustawę tę rozciagnęli na ziemie kościelne. Konsekwencje byłyby takie, że duchowieństwo zmuszone byłoby brać wysokie aksydencje, a odbiłyby się to na najuboższych i najbiedniejszych warstwach.

Dlatego w interesie tych szerokich warstw leży, ażeby tej ustawy nie rozciągać na ziemie kościelne, bo ziemia służy do oddawania usług tej biednej ludności, która nie jest w stanie płacić wysokich świadczeń, wynikajacych z usług duchowieństwa, a które na skutek tej ustawy musiałyby się stać o tyle wyższe, o ile ustawa ta ujmuje dochodów duchowieństwu.

Z tego powodu Chrz. Dem. będzie głosowała przeciw poprawkom tym, które zmierzają do obniżenia duchu religijnego i poniżenia kościoła katolickiego w państwie polskiem.

Z powodu ograniczenia dyskusji do trzech minut, mówca zmuszony był ściśle do tego się stosować.

Czy Polska weźmie udział w konferencji londyńskiej?

Paryż, (AW). „Petit Parisien“ donosi, że toczą się rokowania między rządami sprzymierzonymi celem ustalenia, w jakiej formie państwa M. Ententy oraz Polska i Portugalja mogą wziąć udział w Konferencji londyńskiej jako bezpośrednio zainteresowane w rozwiązaniu sprawy odszkodowań. Państwa te dzielą się na dwie grupy: Do jednej należy Jugosławia, Portugalja i Rumunja, którym należy się część odszkodowań. Po drugiej — Czechosłowacja i Polska. Dwa ostatnie państwa nie otrzymują żadnych odszkodowań, lecz zmuszone są jako państwa sukcesyjne brać udział w spłacie odszkodowań a więc są zainteresowane w regulacji tych spraw. Rząd angielski wysunął propozycję aby państwa te wzięły udział w konferencji, mianując delegatami swych posłów londyńskich.

Francja przygotowuje się do konferencji londyńskiej.

Paryż otrzymał tylko jedno notę niemiecką.

Paryż, 2. 7. (Pat.) Na Quai d'Orsay odbyło się pod przewodnictwem Herriota przygotowawcze zebranie do konferencji londyńskiej. Celem zebrania było zbadanie spraw technicznych, zwiazanych z konferencją. W zebraniu wzięli udział Barthou, Peretti i della Rocca.

Paryż, 2. 7. (Pat.) Wbrew niektórym twierdzeniom zaznaczyć należy, że Quai d'Orsay otrzymało tylko jedną notę niemiecką, dotyczącą podjęcia kontroli wojskowej w Niemczech i zapoznało się z jej treścią dopiero po złożeniu jej na Quai d'Orsay przez ambasadora niemieckiego.

Paryż, 2. 7. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się pod przewodnictwem Doumergua, Herriot zdawał sprawozdanie z bieżących spraw polityki zagranicznej, zaś minister spraw wewn. Chautemps przedstawił projekt zmian, jakie mają zajść w administracji.

Z kolei rada ministrów zajmowała się sprawą zasług gen. Serraila. Rada postanowiła opracować projekt ustawy w sprawie powołania gen. Seraila z powrotem do służby czynnej. W dniu dzisiejszym gen. Nollet przedstawi ten projekt w Izbie.

Mussolini nie weźmie udziału w konferencji londyńskiej.

Rzym, 2. 7. (Pat.) Jak donoszą dzienniki, potwierdza się pogłoska, iż Mussolini nie weźmie osobiście udziału w konferencji londyńskiej.

Rzym, 2. 7. (Pat.) Stronnictwa opozycyjne postanowiły wziąść udział w pracach komisji w związku z weryfikacją mandatów wyborczych. Poseł Rodino oświadcza w „Popolo d'Italia“, iż usunięcie się opozycji od udziału w uroczystości złożenia odpowiedzi izb na mowę tronową oraz złożenie wiceprezydentury przez członka opozycji nie były skierowane przeciwko królowi, lecz były tylko konsekwentnem stosowaniem polityki biernego oporu wobec prac parlamentu.

Rzym, 2. 7. (Pat.) Pisma donoszą, iż Mussolini zarządził, aby milicja złożyła w dniu 23 bm. przysięgę na wierność królowi.

Polacy na politechnice gdańskiej.

W tych dniach odbył się w Gdańsku zjazd korporacji „Wisła“, zrzeszającej studentów polskich na politechnice gdańskiej. Na zjeździe komisarz generalny Rzplitej dr. Strassburger w przemówieniu swem oświadcza między innemi:

Kilka tygodni temu zwrócili się do mnie przedstawiciele korporacyj polskich przy Politechnice gdańskiej w sprawie zwołania do Gdańska ogólno-polskiego zjazdu korporacyj akademickich. Zamiar ten w następstwie został poniechany, nie wiem, czy na skutek rozmów przeprowadzonych ze mną czy z innych powodów, ale sądzę, że może dobrze się stało, gdyż zjazd ten ze względu na swój nastrój i swoje cele źle dostrajałby się do tych zjazdów, jakich widownią był Gdańsk w ostatnich tygodniach. Zjazdy te nie przyczyniły się ani do utrwalenia w Gdańsku spokoju i dobrobytu ani do zwiększenia zaufania do W. Miasta nietylko ze strony Polski ale i świata całego. Hasła na tych zjazdach głoszone nie odpowiadały ani interesom Polski, która ma mieć tutaj zapewniony wolny i spokojny dostęp do morza, ani intencjom Ligi Narodów, w której interesie leży, aby sytuacja wielkiego miasta nie była na szwank narażona ani też w szczególności interesom samego W. Miasta. Interesy zaś te polegają przedewszystkiem na stworzeniu warunków sprzyjających pokojowej współpracy ogółu, zamieszkującej to miasto ludności, na stworzeniu istotnego dostępu do morza dla Polski, tego wielkiego i naturalnego hinterlandu portu gdańskiego i na rozbudowie tego miasta jako pierwszorzędnego środowiska ekonomicznego i handlowego, jako wielkiej bazy gospodarczej tej części Europy.

Przemówienie to odbija się w znamienny sposób od wojowniczych i butnych mów wygłoszonych na zjazdach wszechniemieckich w Gdańsku, na których, jak wiadomo prezydent Sahm ubolewał, iż Gdańsk nie posiada sił zbrojnych i nie może uczestniczyć w wojnach, zaś senator oświaty Strunk zapowiadał walkę o Wisłę, wzorowanej na walce o Ren, wygłaszając przejrzyste aluzje, skierowane przeciwko stanowi rzeczy w tworzeniu przez traktat pokojowy. (A. W.)

Telegramy.

Niezmieniony sąd Ameryki o sowietach.

Waszyngton, 2. 7. (Pat). Biały Dom wydał oświadczenie, stwierdzające, że amerykański pogląd na sowiety pozostaje nie zmieniony.

Śmierć redaktora „L' Oeuvre“.

Paryż, 2. 7. (Pat). Robert de Jouvenel, naczelny redaktor dziennika „L'Oeuvre“ zmarł dzisiaj.

Ze spraw kowieńskich.

Kowno, 2. 7. (Pat). Dnia 4 lipca oczekiwany jest w Kownie nowy minister spraw zagr. Czarneckis, który przybędzie z Londynu.

W pięcioletnią rocznicę.

Berlin. (A. W.) W obecności kanclerza Rzeszy i 6-ciu ministrów, między innymi Stresemana i Jarota odbyła się w sali posiedzeń Reichstagu wielka demonstracja z okazji 5-tej rocznicy zawarcia pokoju wersalskiego. Demonstracja odbywała się pod hasłem protestu przeciwko t. zw. „kłamstwu o odpowiedzialności za wywołanie wojny światowej“. Zebranie to, w którem wzięło udział około 700 delegatów różnych stronnictw zmieniło się w wielką demonstrację przeciwko traktatowi wersalskiemu, w szczególności zaś przeciwko Polsce. Po referacie posła Kahle, który mówił o konieczności urzędowego wytoczenia na forum międzynarodowem sprawy, kto wywołał wojnę, zabrał głos poseł nacjonalistyczny Hösch, który rozwodził się nad tem, że na kresach dawnego cesarstwa ogromna część pracy niemieckiej wpadła w ręce polskie. Tak wielki naród, jak Niemcy, — mówił Hösch — nie mogą pozwolić na to aby prowincje niemieckie oddzielone były korytarzem polskim, aby Gdańsk skazany był na żywot małego państewka, mimo że wszelkiemi siłami pragnie powrotu do Niemiec. Polacy niszczą z rozmysłem kulturę niemiecką a ponadto rugują inteligencję niemiecką. Niemcy w Polsce są uciskani narodowo i wywłaszczani. Gdzież są przyrzeczenia o zgodzie ludów i poszanowaniu praw innych. Niektóre głosy wabią obecnie Niemcy do wstąpienia do Ligi Narodów. Tymczasem Niemcy są właściwie narodem II klasy traktowani, jak niepożądane plamy na białej kamizelce, jeżeli wogóle jesteśmy godni, aby się znaleźć w tak świetnem towarzystwie. Jeżeli — ciągnął dalej poseł — chcecie przyjąć nas jako członka na równych prawach — musicie skreślić 231 art. traktatu wersalskiego. Rząd musi znaleść odwagę, aby poruszyć sprawę winy wywołania wojny zupełnie w innem świetle. Pozdrawiamy naszych braci marchji wschodniej. Są oni i pozostaną Germania irredenta, a my pozostaniemy im wierni. Akcja przeciwko kłamstwu o winie Niemiec wywołania wojny winna być prowadzona nieustanie tak długo, póki naród nasz nie usunie tej plamy ze swej godności i honoru.

Berlin, (AW). W Monachjum podobnie jak w Berlinie odbyła się manifestacja przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, w której wziął udział rząd z prezesem ministrów na czele.

Japonja przybędzie na konferencję londyńską.

Londyn, 2. 7. (Pat). Reuter dowiaduje się, iż Japonja przyjęła zaproszenie na konferencję londyńską. Japonja będzie reprezentowana na konferencji przez swoich ambasadorów w Londynie i Paryżu.

O samodzielność Egiptu i Sudanu.

Kair, 2. 7. (Pat). Prezes rady ministrów Zaglul pasza oświadczył wczoraj w izbie, iż pozostanie na swojem stanowisku, aby wywalczyć dla Egiptu i Sudanu zupełną samodzielność.

Przed wyborami w Stanach Zjedn.

Berlin, 2. 7. (Pat). Według doniesień z Nowego Jorku związek amerykańskich murzynów postanowił w czasie wyborów na prezydenta głosować za utworzeniem projektowanej przez Lafollitta trzeciej partji. Według tychże doniesień koła katolickie zamierzają utworzyć partję katolicką.

Konflikt sowiecko-niemiecki.

Moskwa. (AW.) Litwinow udzielił wywiadu przedstawicielowi „Vossische Zeitung“, w którym poruszył sprawę konfliktu sowiecko-niemieckiego, wyborów prezydjalnych w Stanach Zjednoczoynch, zatargu sowiecko-szwajcarskiego oraz stosunku SSSR. do Ligi Narodów.

Konflikt sowiecko-niemiecki nie może być załatwiony przez proste tylko podpisanie protokułu. Sowiety bowiem czują się znieważone i oczekują zadośćuczynienia. Sowiety żądają eksterytorjalności nie dla wszystkich urzędników Przedstawicielstwa Handlowego, lecz tylko dla jego kierowników, którzy dotychczas korzystali z przywilejów dyplomatycznych.

Wobec wyborów prezydjalnych w Stanach Zjednoczonych Sowiety zachowują się obojętnie z uwagi na to, że gorszego stosunku rządu republikańskiego do Sowietów, niż stosunek rządu obecnego spodziewać się nie można.

Sowiety pamiętają o gościnności, udzielanej przez Szwajcarję działaczom rewolucyjnym rosyjskim przed rewolucją, ponieważ jednak w sporze między Szwajcarją a Sowietami poszkodowane są Sowiety — Szwajcarja winna zrobić pierwszy krok w kierunku zadośćuczynienia i wysłać swych przedstawicieli dla wyrażenia rządowi sowieckiemu ubolewania.

W stosunku do Ligi Narodów rząd sowiecki stoi na swem pierwotnem stanowisku i nie widzi możności solidaryzowania się z polityką ogólną i poszczególnemi decyzjami Ligi Narodów, Rola obserwatora sowieckiego przy Lidze sprowadzałaby się do badania, czy istotnie wśród Mocarstw zachodnio-europejskich dają się zauważyć objawy nowej orjentacji.

Z poczynań Ligi Narodów.

Komisja dla spraw żeglugi wewnętrznej.

Bruksela, 2. 7. (Pat.) Odbyło się tu pod przewodnictwem Hymansa otwarcie sesji komisji dla spraw żeglugi wewnętrznej, powołanej przez komisję komunikacji Ligi Narodów. Polskę reprezentuje delegat Winiarski.

Ze spraw niemieckich.

Przesilenie gospodarcze w Niemczech.

Berlin, 2. 7. (Pat.) Przedstawiciele niemieckich związków zawodowych przedłożyli prezydentowi Rzeszy memorjał, w którym zwracają uwagę na tendencję niemieckich organizacji przemysłowych i agrarnych, zmierzające do zorganizowania systematycznego oporu przeciwko układom państwowym, a zwłaszcza do zrzucenia na sfery robotnicze ciężarów, jakie naród niemiecki będzie musiał wziąść na siebie z powodu przyjęcia raportu rzeczoznawców. Związki zawodowe żądają m. i. ostrej kontroli dochodów, jakie szerokie koła przemysłowe Niemiec otrzymują od przedsiębiorstw zagranicznych.

Berlin, 2. 7. (Pat.) Według doniesienia rosyjskiej agencji telegr. wobec nieuregulowania do dnia 1 lipca konfliktu niemiecko-rosyjskiego, rosyjska misja handlowa w Berlinie zamierza w przeciągu miesiąca zlikwidować swoje prace. Personel misji otrzymał już odnośne wymówienie.

Berlin, 2. 7. (Pat.) Wczoraj odbyło się u prezydenta Rzeszy przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego, w którym wzięli również udział kanclerz Rzeszy wraz z wszystkimi ministrami, prezydjum parlamentu oraz wielu wybitnych mężów stanu.

Berlin, 2. 7. (Pat.) W sprawie wiadomości o obniżeniu cen węgla, pochodzącego z zagłębia Ruhry od dn. 1 lipca o 20 proc., donoszą dzienniki, iż na zebraniu właścicieli kopalń w Nadrenji i Westfalji zaniechano myśl wstrzymania na wielką skalę ruchu w kopalniach.

Szczecin, 2. 7. (Pat). Gabinet podał się do dymisji.

Z parlamentu bawarskiego.

Monachjum, 2. 7. (Pat). Nowy premjer bawarski Held wygłosił dziś w sejmie bawarskim mowę. Premjer po dłuższych wywodach o przesileniu gospodarczem w Niemczech i grożącym zalewie komunistów stwierdził demonstracyjnie, że jedynie rząd koalicyjny jest reprezentantem władzy państwowej i że dla sił zbrojnych, znajdujących się poza obrębem organizacji państwowej niema w państwie praworządnem miejsca. Co do ustroju państwowego Rzeszy niemieckiej, premjer Held oświadczył, że należy zreformować konstytucję weimarską w duchu federacyjnym. W końcu oświadczył premjer, że wkrótce rozpoczną się rokowania między Bawarją a Rzymem w sprawie nowego konkordatu.

Monachjum, 2. 7. (Pat). Sejm bawarski przyjął na wczorajszem posiedzeniu rezolucję stwierdzającą, iż na podstawie art. 8 umowy między Bawarją a Rzeszą planowane przejście kolei żel. do rąk towarzystwa akcyjnego wymaga zgody państwa bawarskiego.

Kanclerz Seipel powraca do zdrowia.

Wyleczenie zupełnie z ran.

Wiedeń, 2. 7. (Pat.) Dziś wydany został komunikat o stanie zdrowia kanclerza Seipla. Komunikat stwierdza, że przeprowadzone badanie wykazało wyleczenie ran. Działalność serca jest zadawalniająca, wymiana materji i stan odżywienia pomyślny. Wobec tego, że pacjent znajduje się w stanie rekonwalescencji, dalsze biuletyny o stanie jego zdrowia nie będą podawane.

Uczczenie przez rząd śp. Franciszka Szewczyka.

Warszawa, 2. 7. (Pat). W związku ze śmiercią śp. Franciszka Szewczyka, zasłużonego działacza na polu gospodarstwa społecznego wydelegował prezes ministrów na uroczystości pogrzebowe do Krakowa i Lwowa naczelnika wydziału Prezydjum Rady Ministrów p. Daniela Laskowskiego. który w imieniu p. prezesa Rady Ministrów złoży wieniec na trumnie. Ponadto polecił p. prezes Rady Ministrów w drodze telefonicznej p. wojewodzie krakowskiemu, aby w jego imieniu wyraził kondolencję rodzinie zmarłego.

Z dyplomacji.

Warszawa, 2. 7. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił exequatur p. drowi Otto von Hentig, konsulowi Rzeszy niemieckiej w Poznanin.

Zjazd delegatów organizacji zawodowych i przedstawicieli Kas Chorych Wielkopolski i Pomorza.

Celem zajęcia stanowiska w sprawie reformy ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby odbył się w dniu wczorajszym w sali Ogrodu Zoologicznego Zjazd delegatów organizacji zawodowych i przedstawicieli Kas Chorych w Wielkopolsce i Pomorzu. Przybyło kilkuset delegatów. Reprezentowane były 53 kasy przez 126 delegatów. w tej liczbie 94 przedstawicieli pracobiorców i 32 przedstawicieli pracodawców. Na Zjazd ten, zwołany przez Okr. Związek Kas Chorych w Poznaniu przybyli również przedstawiciele pokrewnych organizacji z Warszawy, Wilna, Lwowa, Kalisza. Katowic i in. Delegaci Kas chorych reprezentowali 600 000 ubezpieczonych i około miljona członków ich rodzin. Przybyli również pp. Brzeziński, Leśniewski i Lisiecki oraz ks. prob. Hasse, członek Zarzadu Zw. Kas chorych dyrektor Seel z Warszawy, mec. Engiel z Wilna, radca górniczy Czapla z Tarnowskich Gór, dyr. Baranowski z Ubezp. Krajowej w Poznaniu i w. in.

Zjazd zagaił p. Pawlak i po powitaniu przybyłych poprosił na przewodniczącego p. Brzezińskiego. Po omówieniu zadań Zjazdu udzielił p. przew. głosu p. dr. Rutkowskiemu, dyr. Kasy chorych w Grudziądzu, który wygłosił referat na temat: „Terytorjalność Kas Chorych“ oraz następnie p. Jasinie, komisarzowi Kasy chor. w Lesznie, który również wygłosił referat p. t. „Przymus ubezpieczeniowy“. Nad referatami wyłoniła się bardzo obszerna dyskusja.

W przemówieniu swem zaatakował p. Śniady posła Rzepeckiego, który następnie zbijał poczynione mu zarzuty. W imieniu Z. Z. P. przemawiał p. Adamek, z ramienia Zw. robotników i rzemieślników zabrał głos p. Pawlak. Kilku mówców usiłowało nadać przemówieniom swym zabarwienie polityczne. Pod koniec dyskusji zabrał głos p. dyr. Grześkowiak i zakomunikował zebranym, iż Kasa chorych miasta Poznania przegrała ostatecznie proces z Magistratem w sprawie przymusu ubezpieczeniowego dla pracowników miejskich. Funkcjonarjusze (wyżsi) magistratu nie podiegają przymusowi ubezpieczeniowemu (rozp. z r. 1856). Mówca zaznaczył, że w sprawie tej poczyniono już odpowiednie kroki.

Owocem dyskusji jest rezolucja, którą odczytał dr. Rutkowski. Rezolucję tę uchwalono prawie jednogłośnie. postanowiwszy na wniosek p. Matuszewskiego skreślić w niej słowa: „dziękujemy p. Prezesowi Ministrów“. W miejsce „dziękujemy“ umieszczono „akceptujemy“. Po „operacji“ tej ma rezolucja następujące brzmienie:

Zebrani 1) akceptują stanowisko p. Prezesa Ministrów, zajęte w przemówieniu programowem w Sejmie przy omawianiu spraw socjalnych, a zawierające zapewnienie, że Rząd obecny stoi na stanowisku zatrzymania wszelkich uprawnień społecznych.

2) proszą p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej, aby przy debatach sejmowych nad nowelizacja ustawy o Kasach Chorych raczył mieć na uwadze wolę, wyrażoną w niniejszej rezolucji, tych dzielnic, które w ustawodawstwie socjalnem Niepodległej Polski stoją najwyżej,

3) Oświadczają że użyją wszelkich środków, stojących do dyspozycji, aby do rozbicia obecnego ustroju kas, to jest do zniesienia zasady terytorjalnej i przymusu ubezpieczeniowego nie dopuścić.

Zważywszy, że zadania, do jakich powołana jest Kasa chorych, to jest udzielenia ubezpieczonemu w czasie choroby jaknajlepszej opieki i lecznictwa oraz zapomóg spełnić mogą należycie, jak to wykazało dotychczasowe doświadczenie, jedynie Kasy terytorjalne, oparte na powszechnym przymusie ubezpieczeniowym, że dążenia pewnej części pracodawców, zmierzające do rozbicia obecnego ustroju Kas Chorych i narzucenia społeczeństwu smutnej pamięci Kas fabrycznych i zawodowych — mają na celu odebrać warstwie pracującej uprawnienia zdobyte w długoletniej walce, że zamachy na ustrój obecny kas są pogwałceniem art. 102 konstytucji Rzplitej Polskiej. który nietylko poręcza nienaruszalność zdobyczy socjalnych, ale przewiduje dalszą ich rozbudowę.

Rezolucja przedłożona przez delegatów z Bydgoszczy nie weszła pod obrady.

Uposażenie urzędników skarbowych a podoficerów zawodowych.

W czasie dyskusji na plenum Sejmu nad budżetem Min. Spraw Wojskowych poseł Gruszka nadmienił, że należy podnieść uposażenie podoficerów zawodowych.

Przypatrzmy się, jak unormowała uposażenie podoficerów zawodowych ustawa uposażeniowa z 9 października 1923 Dz. U. Nr. 116, poz. 924.

Otóż według art. 66 żandarm otrzymuje uposażenie XIII grupy, st. żandarm grupy XII, sierżant XI, starszy sierżant X grupy; według zaś art. 113 podurzędnik wojskowy i chorąży otrzymuje uposażenie IX grupy zwiększone z każdym szczeblem o 10 punktów.

A jaki cenzus wymagany jest od kandydata na podoficera zawodowego? Otóż ustawa o podoficerach zawodowych z 5 sierpnia 1920 r. stawia jako wymóg ukończenie 6 klas szkoły powszechnej lub 2 klas szkoły średniej.

Jakich kwalifikacji wymaga się od urzędnika skarbowego w służbie rachunkowej lub kasowej? Pragmatyka urzędnicza wymaga ukończenia szkoły średniej. A jakże u nas przedstawia się uposażenie tych urzędników rachunkowo-kasowych.

Otóż w szeregu kasach skarbowych naczelnicy mają uposażenie grupy X czyli takie jak starsi sierżanci, szeregi starszych urzędników kasowych, urzędników w wydziałach kasowych i rachunkowych Izb skarbowych mają uposażenie grupy XI tj. także jak sierżanci, a cały szereg urzędników ma uposażenie takie jak żandarm lub nawet niższe, gdyż u nas urzędnik o XIV grupie uposażenia nie należy do rzadkości. Chorąży i podurzędnik wojskowy pobiera uposażenie wyższe od ukończonego prawnika, gdzie ten według pragmatyki — otrzymuje przez kilka początkowych lat uposażenie X grupy.

A cała mizerja uposażenia urzędników skarbowych w porównaniu z uposażeniem podoficerów okazuje się wówczas, gdy się zważy, że podoficerowie oprócz uposażenia otrzymują jeszcze ponadto obuwie, umundurowanie, mieszkanie, opał i światło i wolny przejazd kolejami na urlopy. Jeżeli więc obecnie odzywa się głos za poprawieniem uposażenia podoficerów, to jest rzeczą konieczną, aby czynniki miarodajne rozpatrzyły przedewszystkiem sprawę uposażenia tych najbardziej dotąd pokrzydzonych pracowników, którzy najgorzej wynagradzani, najwięcej pracy włożyli przy budowie państwa i których praca zawsze dla Państwa i społeczeństwa ma szczególne znaczenie.

Rozumiały to państwa zaborcze i zachodnio europejskie, które datują uprzywilejowanie urzędników skarbowych, a specjalnie urzędników z wyższem wykształceniem. I nic dziwnego, że ukończeni prawnicy nie wstępują do służby skarbowej, skoro przy tych samych kwalifikacjach państwowych, co sędziowie mają otrzymać na początku służby mniej, jak podurzędnicy wojskowi na końcu zaś mniej, jak nauczyciele szkół powszechnych.

Skoro więc Sejm uznaje, że stan skarbu jest taki, że może wytrzymać zwiększony wydatek na uposażenie to z pierwszej linji mają do tego prawo urzędnicy skarbowi.

Zygzaki polityczne.

HERRIOT PREMJEREM POKOJU.

Paryż. (AW). Painleve przemawiał podczas poświęcenia pomnika gen. rewolucji francuskiej Hocha. Nawiązując do planu tego wielkiego bojownika, który marzył o Stanach Zjednoczonych i spokojnej Europie — Painleve podkreślił, że udadzą się wszystkie obecne plany — premjer francuski Herriot nazwany będzie przez historje premjerem pokoju.

Germanica.

JESZCZE NIEZADOWOLENI.

Po amnestji w Nadrenji.

Wdzięczność półurzędowa. Półurzędowa gazeta „Die Zeit“ pisze w sprawie amnestji dla wydalonych z terenów okupowanych: Francuski prezydent ministrów dotrzymał słowa. uniezależniając sprawę wypuszczenia na wolność więźniów nadreńskich od kwestji sprawozdania rzeczoznawców oraz kontroli wojskowej. Wyłącza on amnestję z dziedziny zasad politycznych i czyni z niej kwestję humanitarności.

„Wdzięczność“ szowinistów. Niemieckie pisma nacjonalistyczne z całą bezczelnością domagają się od Fracnji i Belgji odszkodowania dla wypuszczonych więźniów .

Prasa angielska pzyjęła z zadowoleniem wiadomość o pojednawczem stanowiskn rządu francuskiego w stosunku do sprawy amnestji osób uwięzionych i deportowanych w różnych czasach trwania okupacji w zagłębiu Ruhry. — „Times“ nazywa te zarządzenia rządu francuskiego przywróceniem normalnego działania prawa i porządku na terytorjum okupowanem. „Times“, a za nim inne dzienniki, podkreślają ważność tych zarządzeń dla całokształtu tych usiłowań. które podjęte będą wkrótce dla uregulowania spraw enropejskich na konferencji międzynarodowej w Londynie. — „Daily Herald“ nazywa ostatnie zarządzenie francuskie usunięciem największej bolączki Niemieć w zagłębiu Ruhry. — „Manchester Guardian“ uważa amnestje za najistotniejszy krok Herriota, uczyniony w kierunku pokoju.

Judaica.

ŻYDOWSKIE PISMO W GDANSKU UPADA.

Jedyne pismo wychodzące w żargonie w Gdańsku „Danziger Tageblatt“ znajduje się w stanie likwidacji. Pismo miało być organem żydów uchodźców z państw bałtyckich i z Polski, którym chodziło o wywalczenie praw obywatelskich w Gdańsku i krzewienie idei żydowskiej. Żydzi odgrywali wielką rolę w Gdańsku w okresie inflacji. kiedy liczny zastęp żydów całego wschodu trudnił się w Gdańsku wymianą pieniędzy, skupem złota i srebra. (AW)

ŻYDZI ROSYJSCY JADĄ DO AMERYKI.

Kolonja uchodźców żydowskich z Rosji w liczbie około 200 ludzi, która przebyła w gdańskim obozie emigracyjnym w oczekiwaniu na możność wyjazdu do Ameryki i znajdowała się pod opieką światowej organizacji emigracyjnej żydowskiej „Kijas“ — likwiduje się obecnie. Wobec niemożności wyjazdu do Ameryki część uchodźców wyjeżdża do Francji do pracy na terenach zniszczonych wojną, część zaś powraca do Rosji. (AW)

Sprawozdanie kasowe

Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego w Grudziądzu
na czas od 19-go września 1923 roku do 31-go maja 1924 roku

Wyszczególnienie.

Dobrowolne datki	1.148.359.611,—	Uruchomienie teatru w Tivoli	666.047.087,—
Procent	749.150,—	Podróże (artystów) itp.	541.860.000,—
Cegiełki	92.000.000,—	Całkowite utrzymanie biura	1.836.943.495,—
Zabawy, koncerty przedstawienia itd.	5.403.244.000,—	Rozmaitości (wydatki na imprezy, druki itd.)	892.584.153,—
		Bank Zw. Sp. Zarobk.	1.121.934.000,—
		Miejska Kasa Oszczędn.	6.000.000,—
		P. K. O. Poznań	126.869.000,—
		Saldo 1. IV. 24	1.952.115.026,—
Sa.	6.644.352.761,—	Sa.	6.644.352.761,—

Zestawienie funduszów.

Bank Związku Spółek Zarobk.	1.121.934.000,—	mkp.
Miejska Kasa Oszczędności	6.000.000,—	„
P. K. O. Poznań	126.869.000,—	„
W oprocentowanej gotówce	1.952.115.026,—	„
Sa.	3.206.918.026,—	mkp.

10 guldenów gdańskich	10 ctr. pszennicy f-a Kowalski
4 dolary USA.	30 ctr. pszennicy Starostwo
1 rentenmark	Drzewo f-a Alfred Moddelsee
100 zł. (bon skarbowy)	1 wagon cegły
1000 zł. Poznań (uchwała Rady Miejskiej)	Cegła - miasto
10 ctr. żyta f-a Kowalski	Zamówienia na cegiełki

K. O. T. M.

Amerykanka o Polsce.

Pokój zalany słońcem.

Refleksy znaczą się przedziwną mozaiką na posadce, i tkają jakieś bajeczne oszalałe pełnią życia motywy.

Godzina wczesna. Niejeden europejski człowiek pracy śni jeszcze w pieleszach domowych o krainie, gdzie kwitną „gwiazdy i dolary“ a zwłaszcza te ostatnie.

A tymczasem rodaczka nasza, która tylko małą wycieczkę zrobiła w to gniazdo śpiochów, opowiada pewnemu człowiekowi, co się ośmielił wstać raz wcześniej i podciągnąć się do amerykańskiego rozkładu dnia o swojej drugiej ojczyźnie i o tej prawdziwej..., do której tęsknota wielu lat gnała ją smętną nutą naiwnej piosenki „Wisło szara, Wisło moja...“.

— A wie pan, że kiedym pierwszy raz zobaczyła tę Wisłę, o której przecież mówi się ciągle tam u nas, tom się rozpłakała...

Pierwsze wrażenie pozostało mi już na całą późniejszą moją podróż po Polsce, a zwłaszcza, kiedy po zwiedzeniu Wawelu, i stoku cytadeli warszawskiej, gdzie są groby pięciu poległych — i Polska z legendy zstąpiła do rzeczywistości tak, że na wszystko musiałam patrzeć przez delikatną tęcz sentymentu żywego.

A jednak nie zamknęło mi to oczu na wady i braki Polaków w Ojczyźnie.

Pierwszą rzeczą, którą zauważyłam w Polsce, to było jej ubóstwo.

Raczej powiedziałabym, że jest to bezplanowość pracy. Drobny przykład: jestem w hotelu i chcę napisać list.

W Polsce muszę zużyć do tego conajmniej 15 minut czasu wliczając w to już pójście na poczte po znaczki — w Ameryce całą tę historję da się załatwić w kilku minutach.

Są tam na marki pocztowe automaty, gdzie wrzuciwszy pieniądz natychmiast marke się otrzymuje; nie potrzeba mówić, że ułatwia to znacznie pracę i zaoszczędza czas.

Drugą rzeczą, która mię uderzyła w Polsce, to sui generis polski demokratyzm. Jest on tego gatunku, że raczej uważać go można za czczą formułkę, której treści najczęściej nie rozumiemy.

W Ameryce demokratyzm ten zupełnie inaczej wygląda. Tam każdy, najniższy kategorją czynności pracownik ceni przedewszystkiem pracę swoją i za to właśnie samopoczucie własnej wartości cenią go inni, choćby zajmowali jaknajwyższe stanowiska.

Jeszcze jedna ciekawa rzecz tak pojęty demokratyzm wyrabia w Ameryce grzeczność, czego w Polsce naprzykład niema.....

Zajmuje się specjalnie sprawą szkolnictwa i tu przy porównaniu przyjdzie mi porobić pewne uwagi.

Szkolnictwo amerykańskie jest nawskróś amerykańskie. Niema tam „sentymentów mniejszościowych“ — jest interes, państwo, dobro jego, dla którego wszyscy pracują i przed którym ustąpić muszą wszelkie inne cele narodowościowe.

Później, na drugiem dopiero planie jeśli nie wchodzą w drogę ogólnym interesom państwowym, a dopełniają wszelkich przepisów i wymagań stawionym szkolnictwu, mogą się szkoły narodowe rozwinąć, ale już nie tak, jakby tego interes przybyszów wymagał.

(Oj zdałaby sie ta teorja o szkolnictwie naszym mniejszym którzy projektują uniwersytety ukraiński, żydowski w Polsce.

Jak tak dalej pójdzie to plemie hotentotów, mieszkających w Polsce gotowe założyć na Saskiej Kępie uniwersytet sztuk wyzwolonych łowienia na szczurów i przepiekania w ogniu nieprzyjaciół (przyp. red.).

— Tak, szkoły polskie — ciągnie p. Mazurowska — trzymają się tylko kosztem ofiarności publicznej, a i to muszą się trzymać pewnych ograniczeń.

A mimo tego wszyscy tam czujemy i mówimy po polsku, nosząc ten obraz naszej ojczyzny w sercach, a kiedy zdarzy się sposobność przez wzburzone fale oceanu, tęsknotą wiedzieni wracamy chociaż na chwilkę do kraju....

— Co już koniec feljetonu?

Istotnie, tyle się tych szczegółów nasłuchało, że niepodobna zmieścić je wszystkie w krótkim feljetoniku.

Dlatego też kiedyś znów w chwili przesytu Europa, a będąc ciągle jeszcze pod urokiem tego, nie zawsze myśląc na trzeźwo, egzotyzmu Ameryki, napiszę dalszy ciąg tego szkicu p. t. jak się Ameryka bawi, — o tem, jak to za jeden papieros można się najniewinniej w świecie dostać do kozy, o samochodach Forda, które w niedzielne popołudnie wiozą całą rodzinkę w szerokie a bujne życie prerji, a wreszcie o tem, jak Amerykanie tańczą mazura, i jak Europejczycy nie powinni tańczyć shimmy... (-i. i.-)

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Józefa Kalas. Wschód słońca 3.45 zachód 8.22. Wschód księżyca 6.2 zachód 9.32.

✱

—** **Okrężna wystawa dzieł sztuki artystów plastyków polskich w Grudziądzu, w Muzeum Miejskiem otwarta codziennie od godz. 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.**

✱

SZKOŁA HANDLOWA W GRUDZIĄDZU.

Powołując się na komunikat nasz, ogłoszony w prasie pomorskiej w sprawie szkoły handlowej w Grudziądzu, podajemy do wiadomości zainteresowanych, że lokal na szkołę przyrzeczony mamy przez Magistrat m. Grudziądza, który gotów zawsze do poświęceń, jeżeli chodzi o dobro społeczne. Niewątpimy, że szkoła ta dzięki dobremu kierownictwu z jednej strony, wobec zaś ogromnego zainteresowania się sfer handlowo-przemysłowych z drugiej, stanie na wysokości zadania i po 3-letnim kursie da tutejszemu handlowi wyszkolonych fachowo pracowników, co dodatnio odbije się na rozwoju handlu.

Zapisujący się do szkoły wini posiadać ukończone 3 kl. gimnazjum lub 6, względnie 7 oddziałów szkoły powszechnej oraz winni przedstawić metrykę chrztu. Opłata szkolna nie będzie przekraczać opłat w szkołach państwowych. Zapisy przyjmuje Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, Grudziądz, Wybickiego 31.

✱

BILON DLA POLSKI.

Jak donosi „Gazeta Gdańska“, statek pasażerski „Altara“ przywiózł wczoraj popołudniu transport monet 1 i 2-groszowych, przeznaczonych dla Polski. Transport ten na kilku samochodach pod eskortą urzędników policji przewieziono z portu na dworzec kolejowy, gdzie został załadowany do 2 wagonów. Wieczorem wagony te eskortowane przez oficera i 6 policjantów odjechały do Warszawy. W Tczewie eskortę powyższego transportu monet polskich przejęła Polska Policja Państwowa. Transportowi towarzyszy 2 urzędników Ministerstwa Skarbu. (Pat.)

✱

NASZA POWIEŚĆ „ONA“.

W dniu jutrzejszym rozpoczynamy w odcinku pisma naszego, nadzwyczaj interesującą powieść angielskiego autora H. Rider Haggarda p. t. „Ona“.

Autor bardzo popularny w Anglji i w innych krajach posiada licznych czytelników.

„Ona rozpoczyna cykl powieści, które zamykają jedną z najciekawszych okresów Anglji.

Spodziewamy się, że przekład polski tej rewealcyjnej wprost powieści spotka się w szerokich kołach społeczeństwa z wielkiem uznaniem.

Tem większą jest „Ona“ sensacją literacką, że niedawno właśnie p. H. Rider Haggard zaskarżył autora „Atlantydy“ Piotra Bouoit'a o włączenie kilku scen do swej powieści z księgi p. t. „Ona“.

✱

—** **Teatr Miejski.** Dziś w czwartek staraniem dyrekcji pierwszy występ gościnny genjalnego artysty teatrów lwowskich i warszawskich Karola Adwentowicza, wraz z całym zespołem własnym. Wielki ten artysta odegra „OJCA“ Strindberga. Dramat ten wstrząsający przejmuje widza uczuciem litości, patrząc się na bohatera — męczennika p. Adwentowicza. Jego gra symbolizuje cały tragizm nieszczęśliwego człowieka, wpadłszy w ręce demona — kobiety, nie mającej serca dla własnego męża. Prasa oraz społeczeństwo wyrażają się wszędzie z największem uznaniem dla wielkiego artysty.

W piątek drugi występ p. Karola Adwentowicza. Odegrany zostanie przepiękny dramat rosyjskiego autora Andrzejewa p. t.: „MYSL“.

Początek przedstawień o godz. 8.15.

W sobotę wieczorem o godz. 8.15 koncert Adama Didura.

Z początkiem koncertu drzwi do sali zostaną bezwzględnie zamknięte.

Przed koncertem Adama Didura w Grudziądzu. **Adam Didur**, nasz największy śpiewak, chluba Polski i całego świata, niezrównany, niedościgniony artysta po niebywałych wprost tryumfach w Ameryce powrócił na wypoczynek do Polski i podczas swej obecnej podróży artystycznej zawita i do naszego grodu i wystąpi jedyny raz jak już onegdaj donosiliśmy w Grudziądzu, w sobotę dnia 5 lipca br. w Teatrze Miejskim. Wspaniały program tego niezwykłego koncertu obejmuje szereg najpiękniejszych arji operowych i pieśni, między innemi cykl cudownych pieśni polskich kompozytorów. Akompanjament objął znakomity pianista Dyr. Stefan Barański z Krakowa. Koncert Adama Didura nie potrzebuje reklamy — dość powiedzieć, że Didur śpiewa a zbiegną się tłumy żądne usłyszenia czaru fenomenalnego głosu tego genjalnego artysty, którego każdorazowe zjawienie się na estradzie koncertowej stanowi olbrzymią artystyczną atrakcję nawet w największych stolicach świata. Zainteresowanie jedynym koncertem Adama Didura w mieście i okolicy wprost olbrzymie.

Sprzedaż biletów w kancelarji Teatru Miejskiego.

W niedzielę z powodu zjazdu śpiewaków przedstawienia nie będzie.

Bilety na wszystkie przedstawienia nabyć można w kancelarji teatru oraz w Wielkopolance.

—** **Zawiadomienie.** Dyrekcja szkoły prywatnej, Klasztorna 5, zawiadamia rodziców, którzy dotąd nie odebrali cenzur swych dzieci, że będą one wydawane tylko do soboty dnia 5 lipca br. w pryw. mieszkaniu Plac 23 Stycznia nr. 10. II piętro.

Po tym terminie uczniowie ci będą uważani za usuniętych ze szkoły i zastąpieni nowo - zgłoszonymi.

—** **Zjazd chirurgów polskich** odbędzie się w dniach 10, 11 i 12 lipca br. we Lwowie. Uczestnicy porzystać będą ze zniżek kolejowych w drodze powrotnej. Umieszczeniem uczestników zajmuje się Komitet Miejscowy (klinika chirurgiczna ul. Pijarów 4. Gospodarz prof. Schramm), dokąd należy zwracać się wcześniej o mieszkanie z podaniem ilości osób i z uwagą czy w hotelu czy bezpłatnie prywatnie. Tematy wykładów należy zgłaszać pod adresem: Warszawa ul. Wspólna 62 m. 4 Dr. Lewenstern, najpóźniej do 1. VII. 1924 r. z krótkiem streszczeniem pracy. Na dworcu głównym już od dnia 9. 7. stale urzędować będzie Biuro Informacyjne Zjazdu.

—** **Baczność Wojacy!** Zebranie miesięczne członków Towarzystwa Wojaków w Grudziądzu odbędzie się we wtorek dnia 8 lipca br. w sali Bazaru przy ulicy Moniuszki.

Na porządku obrad m. in. bardzo ważny i interesujący odczyt p. ppłk. rez. Piwowarczyka z dziedziny: „Czy kultura polska zależna była od niemieckiej“.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że Sekretarjat Towarzystwa jakoteż i Administracja „Strażnicy Bałtyckiej“ przy ulicy Sobieskiego nr. 1 jest czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt przedpołudniem od godz. 10—12 i popołudniu od godz. 6—7. Tamże przyjmuje sie zapisy nawych członków oraz zasięgać można informacji o sprawach towarzystwa jak również załatwić tam można wszelkie sprawy dotyczące wydawnictwa „Straży Bałtyckiej“.

Zarząd Towarzystwa Wojaków.

—** **Towarzystwo Pszczelnicze w Grudziądzu.** Zwiedzenie pasieki p. Fr. Zawodzińskiego kierownika szkoły w Tuszewie odbędzie się w niedzielę dnia 6 lipca o godz. 4 popoł. Następnie tamże posiedzenie Tow. Pszczelniczego. O liczny udział członków i sympatyków uprasza ZARZĄD.

—** **Wymiana marek polskich.** Dyrektor Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu donosi nam, że wszystkie Kasy Skarbowe przyjmują do wymiany marki polskie na złote na równi z Oddziałami Banku Polskiego.

—** **Jak się walkuje „skandal“.** Jedna z gazet toruńskich doniosła sensacyjnie o incydencie zaszłym w Teatrze Miejskim podczas pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej, mianowicie o odśpiewaniu „kupletów“ przez jednego z aktorów. Grano, jak wiadomo, 1 akt „Krakowiacy i Górale“.

Poznański „Przegląd Poranny“ dowiaduje się znowu z „wiarogodnego źródła“, że przedstawiono „Halkę“ Moniuszki, a „Przegląd Wieczorny“ powołując się na powyższe pismo, dodaje od siebie, że wierszyki śpiewał aktor występujący w roli Jontka. Mówi „Przegl. Wieczorny“:

„Szkoda, że nic można się domyślić na jaką nutę były śpiewane te piękne „wiersze“. Może na „Szumią jodły“? Podobno brawa były niesłychane. W Katowicach „Halka“ bez Halki, w Grudziądzu „Halka“ z kupletami! Szkoda, że Moniuszko tego nie dożył“.

Tylko tak dalej, a doczekamy się, że jakieś pismo berlińskie doniesie o niesłychanych kupletach przeciw Prezydentowi Rzplitej, śpiewanych przez niezadowolonych Pomorzan

✱

Ruch towarzystw.

—(rt) **Przymusowy Cech Krawiecki krawców damskich i krawcowych w Grudziądzu.** Kwartalne zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 7. 7. 24 r. o godz. 6 wieczorem w „Hotelu Kellasa“ przy ulicy J. Wybickiego. ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **RADZYN. (Podziękowanie).** Dyrektor Towarzystwa Ubezpieczeń „Vesty“ oddział w Grudziądzu złożył na moje ręce na potrzeby tut. Ochotn. Straży Pożarnej 50,— złotych za co Jemu składam „Serdeczne Bóg zapłać!“

(—) **Kirstein,** burmistrz.

—** ŁASIN. (Jubileusz Straży Pożarnej). Zwracamy uwagę na jubileusz Straży Pożarnej połączony ze zjazdem zaproszonych delegatów straży pożarnych Pomorza w dn. 5 i 6 bm..

Zważywszy cel i charakter społeczny działalności straży pożarnych, nie wątpimy, że publiczność weźmie udział w tych uroczystościach i zadokumentuje swe uznanie ofiarnej pracy naszych strażaków.

—** GÓRNA GRUPA. (Działalność Tow. Serca Jezusowego). Jak już wspomnieliśmy sprowadził się do Górnej Grupy zakon Tow. Serca Jezusowego i odkupił od Urzędu Ziemskiego część resztówki rozparcelowanego niegdyś przez niemiecką komisję kolonizacyjną folwarku. Park i pałac pozostawał za czasów zaborczych w posiadaniu p. Bismarkowej, krewnej znanego Bismarka, która od kolonizacji niemieckiej to nabyła. Gdy się ta pani miała wyprowadzić, pałac podpalony zbrodniczą ręką spłonął. Księża wspomnianego zakonu przed sprowadzeniem się do Górnej Grupy mieszkali w szopie ogrodnika a kapliczkę urządził sobie w remizie samochodowej gen. Besmarka. Jeżeli kiedy w tych latach powojennych można było obserwować pracę z pełnem zaparciem się siebie w służbie Boga i Ojczyzny, to z pewnością praca naszych Ojców, taką była w ciągu ostatniego roku. Przeorem zakonu jest ks. Puchała. Typ przypominający ks. Robaka z Pana Tadeusza — pod małą postacią kryje się wielki człowiek — wielki rozumem i sercem. W przeciągu paru miesięcy wybudował nową kaplicę i internat dla chłopców chcących się kształcić na misjonarzy. Pola, leżące przedtem odłogiem, dziś są pięknie zasiane tak że nie pozostaje ani mórg ziemi niewyzyskanej. Największą jednak zasługą ks. Puchały jest to, że potrafił sobie zjednać serca najuboższych. Niech fakta mówią za siebie. Dotychczas jest w klasztorze tylko dwóch księży. W ciągu niespełna roku wybudowali kaplicę i internat, przyprowadzili do porządku zaniedbaną resztówkę, pełnią z prawdziwem poświęceniem obowiązki duszpasterzy. W czasie sanacji skarbu Ojciec Puchała był prezesem dwóch komitetów i rozwinął bardzo ruchliwą i owocną agitację, Z jego inicjatywy powstało i pięknie się rozwinęło Tow. Śpiewu Kościelnego i Tow. Powstańców i Wojaków. Praca ich tyle sprawiła, że dość obszerna kaplica, początkowo świecąca pustkami, dziś jest już za ciasną, mimo dwóch mszy odprawianych a na Boże Ciało przybyło do Grupy z górą dwa tysiące ludzi. Trzeba sobie przypomnąć, że przed dwoma laty nie można było w Grupie usłyszeć języka polskiego.

—** NOWE. (Dziwne zjawisko). Przed tygodniem pod Mikoszkami zeszły się dwie chmury, z których bił grom po gromie przez pół godziny. Na szczęście gromy uderzały na pola, tak, że nie wyrządziły żadnego nieszczęścia.

—** KOWALEWO. (Skutki lekkomyślności). Zatrudnieni w tutejszych zakładach przemysłowych ślusarze J. i S., rozbierając ostry nabój doznali wskutek wybuchu tegoż mocnych obrażeń tak, że pomoc lekarska natychmiast była potrzebna.

—** TORUŃ. (Obniżenie opłat na przejazd statkiem przez Wisłę). Na środowem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono nową taryfę na przejazd statkiem przez Wisłę. Mianowicie za jednorazowy przejazd opłacać będą: dzieci szkolne 3 gr., robotnicy i szeregowi wojskowi 5 gr., wszyscy inni 10 gr. Nowa taryfa obowiązuje od 1 lipca.

—** BRODNICA. (Uderzenie piorunu). Podczas burzy uderzył piorun w kościół ewangelicki. Wieża jest dość znacznie uszkodzona. Również w pobliżu kościoła uszkodził grom przewody telefoniczne.

Podczas kąpania 19-letni Jan Rutecki w Gorczenicy dostał się w bagnie na Moczadłach pod wodę. Po 20 minutach wydobyto go, jeszcze żyjącego z wody, jednakże w chwilę później zmarł.

—** SKARSZEWY. (Sekciarze). Młodzieńców, sprzedających książki i broszurki oraz pisma przeciw Kościołowi św. aresztowano tutaj. Druki odebrane im, oddano sądowi.

—** BRUSY. (Zgon zasłużonego wychowawcy). Zmarł śp. Feliks Pierzyński, kierownik szkoły powszechnej w Brusach. Zmarły jako długoletni sumienny i gorliwy pracownik cieszył się wielką sympatją wśród swych kolegów i okolicznego obywatelstwa.

—** NOWE MOSTY. (Ukarane złodziejstwo. W miejscowości Nowe Mosty posiadała Powiat. Centrala Elektr. włączony w przewody elektryczne transformator, który służył do przemiany prądu o silnem napięciu 15 000 wolt do użytku gospodarstw rolnych do oświetlania i siły popędowej motorowej.

Od dłuższego czasu zauważono w Centrali Powiatowej o pewnej stałej godzinie zmiany w prądzie elektrycznym i niedomagania. Jak się okazało przy badaniu transformatora, powodem niedomagań działania prądu były systematycznie popełniane kradzieże części składowych urządzenia transformatora.

Do czasu udawało się złodziejowi dosyć zgrabnie niektóre rzeczy ukraść, jednak przed 2 dniami ten sam prawdopodobnie złodziej rozbił drzwi od transformatoru i sięgał po części wewnętrzne, niebaczny jednak na skutki, rażony został silnym prądem 15000 wolt i poniósł śmierć na miejscu.

Ciało zabitego przedstawiało straszny widok oszpecenia i zwęglenia.

—** WEJHEROWO. (Szkodnicy). W miejscowości Linja można napotkać niegodziwe jednostki, które chcąc wyrządzić drugim szkodę, niszczą ogrody warzywne w ten sposób, że wyrzynają świeżo wypuszczające młode rośliny warzyw.

*

—** GDAŃSK. (AW). (Zbytnia lojalność) Członek frakcji polskiej, dr. Moczyński, zwraca się z zapytaniem do senatu, dlaczego jeszcze dzisiaj po upływie czterech lat od chwili ukonstytuowania się W. Miasta niektóre tutejsze urzędy pocztowe używają nazwy „Królewski Urząd Pocztowy".

(Łotrostwo). Gdy w niedzielę wieczorem zapełniony pasażerami parostatek „Schwan" wracał z Bohnsacku do Gdańska, jakieś osoby, znajdujące się w pobliżu Westlich-Neufahr w łodzi rybackiej, obrzuciły statek kamieniami. Na szczęście nikt z podróżnych nie został trafiony, gdyż w przeciwnym razie nie odbyłoby się bez poważnego okaleczenia, ponieważ kamienie były dość duże. Spodziewać się należy, że policji uda się pochwycić łotrzyków, prześladujących w ten sposób spokojnych pasażerów.

Z całej Polski.

—* BYDGOSZCZ. (Straszny wypadek). W sobotę przed południem na ulicy Jagiellońskiej obok starego cmentarza ewangelickiego, jadący na rowerze środkiem ulicy mężczyzna dostał się przez nieuwagę pomiędzy dwa zbliżające się do siebie z przeciwnych stron tramwaje. Rower uległ zniszczeniu. Mężczyzna, którego nazwisko nie zdołano jeszcze ustalić, przejechany kołem tramwaju przez głowę zmarł na miejscu.

(Fałszywe zeznanie i oskarżenie). Piętnastoletni uczeń firmy „Impregnacja" wysłany był przez dyrekcję z sumą 1 000 złotych w markach do Banku Polskiego, celem uskutecznienia wypłaty. Następnie przyszedł do policji, podając, że w Banku Polskim skradli mu 500 miljonów, a jako sprawców podał dwóch niewinnych panów. Jak się okazało uczeń ów nie zabrał wszystkich pieniędzy z firmy i przypuszczając, że je zgubił, zmyślił całą historję, chcąc być „kryty".

—* POZNAŃ. (Zniżka cen). Pierwsze wiadomości o zmianach w taryfie celnej pociągnęły za sobą w Poznaniu powszechną zniżkę cen rozmaitych artykułów. Dzienniki poznańskie zamieszczają duże ogłoszenia o zniżce cen, dochodzącej do **30** proc. Zniżka dotyczy głównie konfekcji męskiej i damskiej, wyrobów bławatnych, rękawiczek, pończoch i t. d.

(Aresztowany po roku ukrywania się). Policji udało się wyśledzić i przyaresztować niejakiego Morzyńskiego Feliksa, który w roku ub. włamał się do firmy Biskwit, gdzie skradł maszynę do pisania i różną bieliznę,

—* WARSZAWA. (Walne zebranie Ligi Żeglugi Polskiej). Odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Ligi Żeglugi Polskiej przy licznym współudziale delegatów Oddziałów prowincjonalnych, a bardzo małym członków miejscowych.

Zebranie zagaił p. Admirał K. Porębski, na przewodniczącego wybrano p. Starostę Tczewskiego M. Dytkiewicza. Sprawy budowlane referował inż. F. Bąkowski, sprawy finansowe p. inż. A. Rylke, sprawę zmiany statutu p. mec. E. Waydel.

Przewodniczący w gorącem przemówieniu podkreślił znaczenie szerzenia idei morza dla dobra i całości Rzeczypospolitej, zachęcając do dalszej intensywnej pracy Ligę Żeglugi Polskiej w tym kierunku.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono: konieczność wybudowania własnego gmachu, koszt którego wyniesie od 60 tysięcy zł. do 100 tys. zł. Upoważniono Radę Ligi Ż. P. do zawarcia umów budowlanej i finansowej, ustalono składki na rok bieżący w wymiarze: członek protektor 120 złp. rocznie i wpisowe 30 złp., członek opiekun 60 złp. rocznie i wpisowe 15 złp, członek rzeczywisty 12 złp. rocznie i 3 złp wpisowe, członek popierający 3 złp. rocznie bez wpisowego.

Następnie uchwalono zmianę nazwy Ligi Żeglugi Polskiej na Ligę Morską i Rzeczną.

(Uroczystość Serca Jezusowego). Dorocznym zwyczajem z archikatedry św. Jana wyruszyła w dniu Serca Jezusowego piątek, 27 czerwca, procesja Serca Jezusowego na rynek Starego Miasta, na środku którego wzniesiono pięknie przybrany ołtarz. Wszystkie domy tak w rynku, jak i przy ulicy Świętojańskiej udekorowane zielenią oraz godłami religijnemi i narodowemi.

Przenajświętszy Sakrament niósł J. E. ks. kardynał Kakowski, w asystencji ks. prałatów Gauthier, Fajęckiego, Niemiry, tudzież licznego kleru świeckiego i zakonnego z O. Viatorem na czele. Przy ołtarzu wykonał śpiewy chór Sodalicji marjańskiej poczem podniosłe słowo Boże wygłosił z balkonu prowincjał OO. Jezuitów O. Sopuch.

Kazanie swe zakończył O. Sopuch uroczystym aktem ofiarowania Sercu Jezusowemu Polski stolicy.

W uroczystości wzięły udział procesje ze wszystkich kościołów warszawskich, bractwa religijne, zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie, cechy, Narodowa Organizacja Kobiet, Katolicki Zw. Polek, Sodalicja Akademiczek, Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie", przedstawiciele władz miejskich z senatorem J. Balińskim, wojskowości z gen. Dzierżanowskim i inni.

—* LWÓW. (Osobiste). Redaktor Zygmunt Fryling, kierownik Lwowskiego Oddziału Agencji Wschodniej, zasłużony współpracownik „Kurjera Lwowskiego" znany w kołach społeczeństwa lwowskiego i w kołach dziennikarskich kraju obchodzi w dniu dzisiejszym 70- rocznicę urodzin.

—* CZARNKÓW. („Lojalność" Niemców). Koloniści niemieccy, których majątki podlegają przymusowej likwidacji, wnoszą w wielu wypadkach sprzeciwy przeciw ocenie ich majątku, dokonanej przez Komisję likwidacyjną. Przekonano się, że formularze tych sprzeciwów drukowane są w Niemczech. Władze aresztowały w powiecie czarnkowskim niejakiego Henryka Strobecka, u którego znaleziono skład takich formularzy. Strobeck podawał się za taksatora majątków, podlegających likwidacji i dostarczał Niemcom materjału rzekomego krzywdzenia kolonistów.

Na marginesie.

ZE SMUTNEJ HISTORJI MARKI POLSKIEJ.

Marka polska wprowadzona została do obiegu rozporządzeniem Generał-Gubernatora Besselera w dn. 13 grudnia 1916 r. Poprzedziło jej wprowadzenie utworzenie przez okupantów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w dn. 9 grudnia 1916 r.

W dniu 11 listopada 1918 r. P. K. K. P. została przejęta przez władze polskie, które pozostawiły jej przywilej emisyjny w myśl ustawy wydanej w dniu 7 grudnia 1918 r. W dniu 31 grudnia 1918 r. dekret Naczelnika Państwa wprowadził zmianę banknotów markowych, które zamiast dawnych podpisów i objaśnień władz okupacyjnych otrzymały podpisy nowej dyrekcji i napis: „Państwo Polskie przyjmuje odpowiedzialność za wymianę biletów markowych na przyszłą walutę polską według kursu jaki uchwali Sejm Ustawodawczy".

W dniu 13-lutego 1919 r. Sejm powziął uchwałę, iż emitowanie marek polskich następować może po uprzedniem zezwoleniu Sejmu. Na mocy tej uchwały każdorazowe zwiększenie się emisji otrzymywało aprobatę Sejmu w drodze specjalnej ustawy z wyjątkiem emisji banknotów markowych na skup złota, walut oraz dyskonta weksli, co w myśl ustawy z dnia 26 marca 1920 roku nie wymagało aprobaty ciał prawodawczych. Wzrastające coraz zadłużenie Skarbu Państwa powodowało wzrost emisji marek. Na 1 stycznia 1919 r. było w obiegu marek 1 098 miljon, na 1 stycznia 1920 r. — 5 316 miljon., na 1 stycznia 1921 r. — 49 361 mil., na 1-go stycznia 1922 r. — 229 000 mil. — na 1-go stycznia 1923 r. 793 000 milj. na 1 stycznia 1924 r. 125 371 000 milj. — Zadłużenie Skarbu Państwa zwiększyło się do dnia 2 lutego 1924 r., w którem zostało powstrzymane na sumie 291 700 000 mil. mkp. Dalsza emisja na cele gospodarcze trwała do dnia 21 marca rb., w którym emisja marek pol. osiągnęła maximum w sumie 596 244 205 556 000 marek p. Od tej daty następuje zwrot: zmniejszenie się obiegu markowego. Z chwilą powstania Banku Polskiego obieg markowy wynosił 540 trylj. i stopniowo zmniejszając się z dekady na dekadę wykazał w dn. 20 czerwca rb. sumę 193 trylj. marek! W ciągu ostatnich dni 10-ciu obieg ten zmniejszył się jeszcze bardziej i wedle przewidywań nie przekracza sumy 100 trylion. marek, stanowiących wartość około 55 mil. złotych. Pozostałość ta nie może wywołać trudności wobec ustania obowiązku przyjmowania marek w rozrachunkach między ludnością i będzie stopniowo wymieniana, — zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 24 rb. o zmianie ustroju pieniężnego.

Marka polska zatem pozostawała w obiegu 7½ lat. Tracąc zdolność obiegową jako prawny środek płatniczy marka nie traci jeszcze swej wartości do dn. 31-go maja 1925 r. ,w którym to dniu ustanie ostatecznie obowiązek wymiany przez Skarb Państwa marek polskich na złote, a marki niewymienione stracą wszelką swoją wartość.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— ZNIŻKI KOLEJOWE NA EKSPONATY NA WYSTAWĘ W RYDZE. W ostatniej chwili komunikuje nam dyrekcja Gdańska, że Ministerstwo Kolei udzieliło zniżki na przewóz eksponatów polskich na wystawę rolniczo - przemysłową w Rydze- która się odbywa od 20 lipca do 3 sierpnia 1924.

Wystawców upraszamy, by zgłoszenia z podaniem ilości i wagi eksponatów zgłosili natychmiast w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

Izba Przemysłowo - Handlowa.
Grudziądzko - Starogardzka.

— WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLI. Tymczasowe zestawienie wpływu najwyższych danin i monopoli państwowych w 2-ej dekadzie czerwca wykazuje dalsze zwiększenie się wpływów Skarbu Państwa, zarówno w porównaniu z poprzednią dekadą jak i z 2-gą dekadą miesiąca poprzedniego. Gdy w 2-ej dekadzie maja ważniejsze daniny i monopole dały 20 milj., w 2-ej dekadzie czerwca osiągnięto z tych źródeł 23,3 milj. zł., przyczem znaczniejszemu zwiększeniu uległy wpływy z podatków pośrednich w 2-ej dekadzie maja 4,2 mil. zł., w 2-ej dekadzie czerwca — 5,8 milj. zł.) oraz monopole (w drugiej dekadzie maja 3,9 milj. zł., w drugiej dekadzie czerwca 5,7 milj. zł. Wpływ z opłat stemplowych, które są najlepszym wykładnikiem tętna życia gospodarczego również uległ zwiększeniu, gdy bowiem w 1-ej i 2-ej dekadzie maja opłaty stemplowe dawały po 2 milj. zł., w pierwszej i drugiej dekadzie czerwca otrzymano po 2,1 milj. zł.

— Z T-WA PRZYJACIÓŁ SKARBU PAŃSTWA. Wydział Finansowy T-wa Przyjaciół Skabu Państwa zwraca się do instytucji finansowych, przemysłowych i handlowych należących do T-wa o wpłacenie składek członkowskich za m. czerwiec.

Instytucje, które nie uiściły jeszcze składki, mogą uskutecznić za pośrednictwem PKO. rachunek 8810 lub w Sekretarjacie Głównym Towarzystwa (Rymarska 3 pok. 39) w godzinach od 12 do 2 codziennie.

— PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1925- TY. Ministerstwo Skarbu, przystępując do opracowania preliminarza budżetowego na rok 1925-ty celem przedłożenia go ciałom prawodawczym w terminie konstytucyjnym, zwróciło się w tych dniach do poszczególnych władz o przygotowanie i przesłanie Ministerstwu Skarbu do dnia 10 września rb. projektów preliminarza.

Przy opracowaniu nowego budżetu zastosowane ma być uproszczenie szematu budżetowego, które pozwoli na wprowadzenie znacznych oszczędności w dziedzinie księgowania i rachunkowości poszczególnych władz. Pozatem w preliminarzu ma być zupełnie wyodrębniony budżet nadzwyczajny, mają być utrzymane w całej pełni zasady oszczędności przyjęte w roku bieżącym jako podstawa akcji naprawy Skarbu. Mimo to preliminarz ma ściśle uwzględnić życzenia Sejmu i Senatu wyrażone w powziętych przez Komisje Budżetowe rezolucjach.

Za podstawę sum preliminowanych przyjęto ceny produktów i kursy walut z 1-ej połowy czerwca rb., co wobec zaznaczającej się zniżkowej tendencji pozwoli w projektowanych pozycjach wprowadzenie dalszych znacznych oszczędności.

— STOSUNKI GOSPODARCZE MIĘDZY WŁOCHAMI A UKRAINĄ. Pełnomocnik Witesztorga na Ukrainie Zołotarew w wywiadzie z korespondentem „Popolo d' Italia" wyraził przekonanie, iż widoki stosunków handlowych między Włochami a Ukrainą są bardzo pomyślne. Włochy zajmują pierwsze miejsce w ukraińskim eksporcie sody, węgla i niektórych rodzajów surowców.. W ciągu ostatniej kampanji eksportowej zboża wywieziono z Ukrainy do Włoh 10 000 000 pudów. Węgiel doniecki może pokryć całkowite zapotrzebowanie przemysłu i żeglugi włoskiej a zboże ukraińskie zapotrzebowanie w zboże.

— BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. Bank Gospodarstwa Krajowego ukończył rozdział przekazanych przez Skarb Państwa funduszów sum obrotowych do zwrotu we wrześniu rb.

Czyniąc zadość wymaganiom sfer gospodarczych Bank Gospodarstwa Krajowego opracowuje regulamin wydawania pożyczek długoterminowych w zwaloryzowanych listach zastawnych komunalnych i innych, oraz regulamin pożyczek towarowych z wyłącznem uwzględnieniem tych towarów, na które wydawanie pożyczek nie będzie przeciwdziałało akcji rządu zmierzającej do zmniejszenia kredytów utrzymania. Pożyczki te będą wydawne zarówno przemysłowcom jak i rolnikom.

Pozatem Bank Gospodarstwa Krajowego ułatwia przemysłowi cukrowniczemu uzyskanie kredytu w sumie 1 i pół miljona f. szt. w związku z wywozem cukru.

Chcąc wreszcie uruchomić wewnętrzne oszczędności krajowe Bank przystępuje do wydawania książeczek oszczędnościowych, gwarantowanych przez Rząd, a płatnych na okaziciela, jak również krótko terminowych asygnat kasowych (biletów wkładowych), natychmiast płatnych.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 3. 7.
10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,15—5,16	złp.
Floreny holenderskie	193,25	„
Franki belgijskie	23,09	„
Franki francuskie	26,26	„
Franki szwajcerskie	91,85	„
Funty angielskie	23,30	„
Korony austryjackie	7,18	„
Korony czeskie	15,03	„
Liry włoskie	22,03	„
Korony norwejskie	68,35	„
Korony duńskie	89,87	„
Korony szwedzkie	136,80	„
Dolary kanadyjskie	4,90	„

Gdańsk, dnia 3. 7.

Dolar	5,80
złoty polski	111,50
przekazy na Warszawę	11080

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Ważne!

W dniach 11 i 12 lipca 1924 r. odbywać się będzie

międzynarodowy raid samochodowy

na Pomorzu pod protektoratem Minist. Spraw Wojsk., Ministr. Spraw Wewn. i Ministr Rob Publ.

W dniu 12 lipca 1924 r. przejedzie kilkadziesiąt samochodów osobowych z wielką chyżością na drodze powiatowej **„Grudziądz—Okonin—Radzyn—Jabłonowo“.**

Przypominam wszystkim mieszkańcom powiatu, aby w myśl Artyk. 4, ustawy z 7 października 1921 r. (Dz. Ust 89) nie tamowali i nieotrudniali ruchu na wymienionej drodze.

Pp. burmistrzów, wójtów, sołtysów i przełożonych obszarów dworskich wzywam do pouczenia i powiadomienia mieszkańców w powiecie, aby w dniu 12 lipca 1924 r. możliwie nie używali do jazdy kołowej i wozowej drogi „Grudziądz—Okonin—Radzyn—Jabłonowo“. Jadący zaś winni się ściśle trzymać prawej strony drogi, służba właściciali rolnych nie powinna w dniu powyższym pędzić na drodze wymienionej owiec lub bydła, oraz wyjeżdżać na drogę ładowanymi wozami.

Wszyscy mieszkańcy powinni się trzymać zdala poza bankietami drogi i baczyć, aby dzieci nie bawiły się na drodze.

Ruch samochodów ciężarowych z miasta i okolicy jest w dniu 12 lipca 1924 r. na drodze pow. „Grudziądz — Okonin — Radzyn — Jabłonowo“ wzbroniony.

Policja państwowa oraz służba Powiatowego Zarządu drogowego będzie w dniu 12 lipca 1924 r. dozorować i pilnować porządków na wymienionej drodze powiatowej. Niestosujący się do zarządzeń policji drogowej będą karani w myśl art. 20 i 21 ustawy z 7 października 1921 r. grzywną do wysokości 500 zlp. lub aresztem do dwóch miesięcy. [742

Grudziądz, dnia 1 lipca 1924 r.

Starosta.

Kasa Chorych miasta Grudziądza.

Wybory do Rady Kasy Chorych odbędą się **nie**, jak mylnie podano do. 1 września, **lecz w niedzielę dnia 21 września rb.**

Pracobiorcy lit. G—K głosują w Strzelnicy ulica Strzelecka nr. 10-11.

Publiczna licytacja.

W piątek, dnia 4 lipca o godz. 10-tej przed p., sprzedam na Pl. 23 Stycznia nr 22 na podwórzu w drodze licytacji najwięcej dającemu: **20 skrzynek śliwek** serbsko-bośniackich, suchy, zdrowy, pierwszorzędny towar, **10 skrzyń cykorji „Gleba“** także pojedyńcze skrzynki. [10805

Rostkowski, kom. sądowy.